

WYROK Z DNIA 2 LUTEGO 2012 R.

II KK 5/12

Wyjątek określony w art. 443 zd. 1 *in fine* k.p.k. nie ma zastosowania w przypadku, gdy sąd odwoławczy ponownie rozpoznaje sprawę, na skutek uwzględnienia przez Sąd Najwyższy kasacji wniesionej na korzyść skazanego w warunkach określonych w art. 343 lub art. 387 k.p.k. albo art. 156 k.k.s. i uchylenia wyroku sądu drugiej instancji.

*Przewodniczący: sędzia SN E. Strużyna.*

*Sędziowie SN: J. Szewczyk, W. Wróbel (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w dniu 2 lutego 2012 r., na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 5 k.p.k.) sprawy Kamila K., skazanego z art. 197 § 1 k.k., z powodu kasacji wniesionej na korzyść skazanego przez Prokuratora Okręgowego w P. od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 30 września 2011 r., utrzymującego w części w mocy wyrok Sądu Rejonowego w M. z dnia 16 marca 2011 r. na podstawie art. 535 § 5 k.p.k.

uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w P. i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w M., wyrokiem z dnia 16 marca 2011 r., wydanym w trybie art. 387 § 1 k.p.k., uznał Kamila K. za winnego tego, że w dniu 26

grudnia 2010 r. w M. doprowadził przemocą i groźbą bezprawną Ewelinę W. do obcowania płciowego, tj. przestępstwa określonego w art. 197 § 1 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności. Orzeczenie to zawierało także inne oboczne rozstrzygnięcia.

Od powyższego wyroku apelację wniósł osobiście skazany, podnosząc zarzut rażącej niewspółmierności kary.

Po rozpoznaniu środka odwoławczego Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z dnia 20 września 2011 r., zmienił wyrok Sądu Rejonowego w ten sposób, że podwyższył orzeczoną wobec skazanego karę pozbawienia wolności do lat 3, w pozostałym zakresie utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy.

Wyrok Sądu Odwoławczego zaskarżył kasacją w całości na korzyść skazanego oskarżyciel publiczny. Orzeczeniu temu zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 434 § 3 k.p.k. w zw. z art. 100 § 6 k.p.k. w zw. z art. 16 § 1 k.p.k., polegające na zmianie wyroku Sądu Rejonowego w M., poprzez podwyższenie oskarżonemu orzeczonej kary z 2 do 3 lat pozbawienia wolności, mimo zaniechania przez Sąd Rejonowy w M. obowiązku pouczenia oskarżonego o treści przepisów art. 443 k.p.k. w zw. z art. 434 § 3 k.p.k. To naruszenie miało z kolei doprowadzić do rażącego naruszenia zasady informacji procesowej, wyrażonej w art. 16 § 1 k.p.k., a w konsekwencji – do wydania wadliwego wyroku.

Podnosząc powyższy zarzut, oskarżyciel publiczny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja Prokuratora Okręgowy w P. okazała się w pełni zasadna. Nie ulega wątpliwości, że wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 100 § 6 k.p.k., w trakcie postępowania przed Sądem Rejonowym w M. skazany nie

został pouczone o treści art. 434 § 3 i art. 443 k.p.k., które to regulacje ograniczają zakres stosowania zakazu *reformationis in peius* w wypadku wniesienia środka odwoławczego jedynie na korzyść oskarżonego w wypadku skazania z zastosowaniem m.in. art. 387 k.p.k. Jak wynika z protokołu rozprawy głównej przed Sądem Rejonowym w M., pouczenie udzielone skazanemu zostało ograniczone wyłącznie do kwestii „sposobu i trybu odwołania”, co nie obejmuje możliwych, negatywnych konsekwencji złożenia przez skazanego apelacji od wyroku wydanego w warunkach art. 387 § 1 k.p.k.

Jak trafnie wskazuje Prokurator Okręgowy w P., zaniechanie pouczenia uczestnika postępowania o ciężących obowiązkach i przysługujących mu uprawnieniach, stosownie do treści art. 16 § 1 k.p.k. „nie może wywoływać ujemnych skutków procesowych dla uczestnika postępowania”. Dotyczy to także możliwości wymierzenia surowszej kary przez sąd odwoławczy w warunkach przewidzianych w art. 434 § 3 k.p.k. Sąd Okręgowy w P. dokonał zmiany wyroku Sądu Rejonowego w M. podwyższając wymiar orzeczonej wobec skazanego kary pozbawienia wolności z dwóch lat do lat trzech. Rozstrzygnięcie to, podjęte w ramach określonych w art. 434 § 3 k.p.k., naruszyło jednocześnie w sposób rażący art. 16 § 1 k.p.k. w związku z art. 100 § 6 k.p.k. Naruszenie to miało przy tym istotny wpływ na treść orzeczenia Sądu Odwoławczego, bowiem przestrzeganie tych regulacji wykluczyłoby możliwość zmiany wyroku Sądu pierwszej instancji i zaostrzenia wymiaru kary pozbawienia wolności.

W tym stanie rzeczy należało uchylić wyrok Sądu Odwoławczego i sprawę przekazać temu sądowi do ponownego rozpoznania. Ponownie procedując w tej sprawie, Sąd Okręgowy w P. musi uwzględnić fakt, że zarówno art. 434 § 3 k.p.k., jak też art. 443 k.p.k. ma charakter zupełnie wyjątkowy i nie jest dopuszczalna ich rozszerzająca wykładnia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2011 r., V KK 238/10, LEX nr

897787). W szczególności Sąd Odwoławczy musi zważyć, że przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania przez Sąd Najwyższy nie jest wynikiem zaskarżenia orzeczenia tegoż Sądu na korzyść oskarżonego w warunkach określonych w art. 434 § 3 k.p.k., ale efektem rozpoznania kasacji wniesionej przez Prokuratora Okręgowego w P. na podstawie art. 519 k.p.k. oraz art. 523 § 1 i 2 k.p.k. Artykuł 443 k.p.k. w zw. z art. 434 k.p.k. nie ma więc zastosowania w przypadku, gdy sąd odwoławczy ponownie rozpoznaje sprawę, na skutek uwzględnienia przez Sąd Najwyższy kasacji wniesionej na korzyść skazanego w warunkach określonych w art. 343 lub art. 387 k.p.k. albo art. 156 k.k.s. i uchylenia wyroku sądu drugiej instancji. Przeciwnie stanowisko, zgodnie z którym także kasacja złożona na korzyść osoby skazanej w warunkach określonych w art. 343 k.p.k. lub 387 k.p.k. (albo art. 156 k.k.s.), mogłaby zostać potraktowana jako „zaskarżenie na korzyść oskarżonego w warunkach określonych w art. 434 § 3 lub 4 k.p.k.” prowadziłoby do wypaczenia sensu art. 443 k.p.k., zwłaszcza, gdy kasacja składana byłaby przez prokuratora lub podmiot kwalifikowany, określony w art. 521 k.p.k. Art. 443 k.p.k. wiąże termin „zaskarżenia na korzyść” bezpośrednio z treścią art. 434 § 3 lub 4 k.p.k., w którym to przepisie przesłanką rozstrzygnięcia na niekorzyść oskarżonego przez sąd odwoławczy jest, m.in., wniesienie na korzyść oskarżonego środka odwoławczego, w którym „zaskarżono rozstrzygnięcie co do winy lub co do kary lub środka karnego, objęte uprzednim porozumieniem”. Takim rozstrzygnięciem, którego treść może być objęta „uprzednim porozumieniem”, jest wyłącznie orzeczenie sądu pierwszej instancji, bowiem w postępowaniu przed sądem drugiej instancji art. 343 k.p.k. oraz art. 387 k.p.k. nie mogą już być bezpośrednio stosowane. Skoro zaskarżenie wyroku sądu odwoławczego na korzyść oskarżonego nie spełnia przesłanek określonych w art. 434 § 3 k.p.k. to tym bardziej nie można uznać kasacji wniesionej na korzyść skazanego od

wyroku sądu drugiej instancji za zaskarżenie „w warunkach określonych w art. 434 § 2 k.k.”

Należy także podkreślić, że w pełni aktualny pozostaje pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 maja 2011 r. (II KK 97/11, OSNKW 2011 r., z. 7, poz. 63), zgodnie z którym rozwiązania przyjęte w art. 434 § 3 i art. 443 k.p.k. funkcjonują jedynie wtedy, gdy to oskarżony lub jego obrońca w drodze środka zaskarżenia kwestionują winę lub karę objętą uprzednim porozumieniem, mimo że rozstrzygnięcie w tych kwestiach nie narusza prawa. W przypadku kwestionowania na korzyść oskarżonego wyroku sądu wydanego z naruszeniem prawa procesowego lub materialnego „funkcjonować musi zakaz *reformationis in peius*, także w postępowaniu po uchyleniu zaskarżonego wyroku”.